TYGODNIK PARAFII PW. MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W RZESZOWIE

ZAUFAJ JEZUSOWI

www.parafiarzeszowbiala.com

12 lutego 2017

Nr 7 (186)

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

Pani Danucie Miś serdeczne Bóg zapłać za piętnastoletnią posługę na plebanii, życzliwość i dobre serce. Pamiętamy w modlitwie i życzymy Bożego Błogosławieństwa.

Księża

EWANGELIA (Mt 5, 20-22a. 27-28. 33-34a. 37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj"; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.

Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi". A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

Okiem proboszcza

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi o tym, jak należy interpretować i rozumieć przykazania. Prawo naturalne, przekazane człowiekowi przez Boga – Stwórcę i zapisane w Dekalogu jest jasne. „Nie zabijaj", „nie cudzołóż", „nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu" to oczywiste fundamenty życia człowieka w społeczeństwie. Jednak Jezus ma dla swoich uczniów o wiele głębszą propozycję, bo wie, że samo zachowywanie zewnętrznych praw, zasad i przykazań nie wystarczy, abyśmy byli ludźmi wolnymi. Człowiek wolny musi pragnąć czegoś więcej niż tylko zewnętrznej poprawności w odniesieniu do prawa i zasad. Dlatego Jezus nie boi się mówić, że już sam gniew na bliźniego jest złamaniem przykazania „nie zabijaj", każde rozbicie małżeństwa jest równoznaczne z cudzołóstwem, a „fałszywego świadectwa" można uniknąć poprzez lepsze panowanie nad tym, co i w jaki sposób mówimy do innych ludzi.

W naszym świecie, tak często przepełnionym lękiem i agresją oraz odrzucającym prawdę o pięknie chrześcijańskiego małżeństwa te słowa Jezusa winny zabrzmieć bardzo mocno i wyraźnie. Pojednaj się z bliźnim i przebacz wrogowi. Kochaj swoją żonę, męża oraz bądź wierny bez względu na trudności, jakie niesie życie. Mów dobrze o innych i nie bój się prawdy. Tak brzmi dzisiejsze przesłanie płynące z Ewangelii i ze słów Jezusa, a każdy z nas jest powołany, aby je usłyszeć, a potem realizować w codzienności.

ks. Tomasz – proboszcz

Święci z witraży (I)

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy serię poświęconą świętym, których wizerunki możemy odnaleźć w naszym kościele.

Św. Faustyna Kowalska (I)

Święta Siostra Faustyna Kowalska (1905-1938). Bóg bogaty w Miłosierdzie, wybrał tę prostą

zakonnicę na Apostołkę Bożego Miłosierdzia by przypomnieć całemu światu o tajemnicy niezgłębionej miłości Pana.

Urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec (Na pograniczu Wielkopolski i Mazowsza, w okolicach Łęczycy, par. Świnice Warckie) jako trzecie spośród dziesięciorga dzieci w rodzinie Stanisława i Marianny Kowalskich. Stanisław był cieślą. Dwa dni później na chrzcie świętym w kościele parafialnym w Świnicach Warckich otrzymała imię Helena.

Pod datą 27 sierpnia 1905 roku w księgach parafialnych ks. proboszcz Józef Chodyński zapisał: *Działo się to w Świnicach 27 sierpnia 1905 roku o godzinie pierwszej w południe. Stawił się Stanisław Kowalski – rolnik, lat 40, w obecności Franciszka Bednarka, 35 lat, i Józefa Stasiaka, lat 40 – rolników z Głogowca, i okazali nam dziecię płci żeńskiej, urodzone we wsi Głogowiec 25 sierpnia 1905 roku o godzinie ósmej rano z jego małżonki Marianny z Babelów lat 30 mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym, odbytym w dniu dzisiejszym, zostało nadane imię Helena, a rodzicami chrzestnymi byli: Konstanty Bednarek i Marianna Szewczyk (Szczepaniak).*

W wieku 9 lat przystąpiła do pierwszej Komunii świętej, której w kościele parafialnym udzielił jej ks. Roman Pawłowski. Dzisiaj rodzinny dom św. Siostry Faustyny należy do parafii Świnice Wareckie. Urządzono w nim muzeum, w którym zgromadzono przedmioty, mające oddać klimat tamtych czasów i życia rodziny Kowalskich. Zabudowania gospodarcze i teren wokół domu przystosowano dla potrzeb pielgrzymów.

Do szkoły chodziła niecałe trzy lata, a potem poszła na służbę do zamożnych rodzin w Aleksandrowie Łódzkim i Łodzi. Od siódmego roku życia odczuwała wezwanie do służby Bożej, ale rodzice nie wyrażali zgody na jej wstąpienie do klasztoru. Przynaglona jednak wizją cierpiącego Chrystusa, w lipcu 1924 roku wyjechała do Warszawy, by szukać miejsca w klasztorze.

Przez rok pracowała jeszcze jako pomoc domowa, by zarobić na skromny posag. Podczas pracy dużo śpiewała. Pieśnią, którą najczęściej śpiewała była „Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić…". 1 sierpnia 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie przy ul. Żytniej. W tym Zgromadzeniu przeżyła 13 lat przebywając w wielu domach, w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie, pełniąc obowiązki kucharki, sprzedawczyni w sklepie z pieczywem, ogrodniczki i furtianki.

Bardzo wcześnie odkryła w swoim życiu głos powołania, na który starała się hojnie odpowiedzieć. Jej duchowość skupia się na tajemnicy Eucharystii, na adorowaniu Pana i wsłuchiwania się w Jego głos na modlitwie. Gdy zaczęła doświadczać łask mistycznych spotkała na swojej drodze błogosławionego Michała Sopoćko, który jej towarzyszył na drodze do świętości. W Krakowie jej spowiednikiem był jezuita O. Andrasz.

Chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego, dlatego ponad 8 miesięcy spędziła w szpitalu na Prądniku w Krakowie. Większe cierpienia od tych, które niosła gruźlica, znosiła jako dobrowolna ofiara za grzeszników. Doświadczyła też wielu nadzwyczajnych łask: objawień, ekstaz, daru bilokacji, ukrytych stygmatów, czytania w duszach ludzkich, mistycznych zrękowin i zaślubin.

Siostra Faustyna zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach mając zaledwie 33 lata. Z jej charyzmatu i doświadczenia mistycznego zrodził się Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia, który kontynuuje jej misję, głosząc światu orędzie Miłosierdzia poprzez świadectwo życia, czyny, słowa i modlitwę.

opracowanie: janka

Bo światło w ciemności świeci, czyli rzecz o nadziei

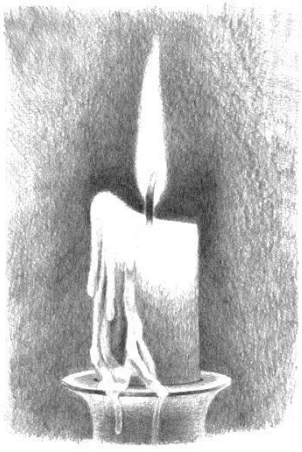

Jak możemy usłyszeć z jednej z piosenek religijnych, ale także jak dobrze wiemy z codziennego życia *bywają dni wesołe, bywają dni smutne życie daje nam poznać smutek i ból, śmiech i łzy.* Gdybyśmy nawet starali się temu zaprzeczyć z wszystkich możliwych sił, niestety tak wygląda życie. Łatwiej nam o tym mówić niż doświadczać czy przeżywać szczególnie te trudne chwile. Jednak w każdej sytuacji musimy wierzyć, że Jezus jest naszą nadzieją i naszym światłem.

Sam Jezus powiedział o sobie: *Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia* (J 8,13).

Co daje światło? Możemy wyznaczyć wiele jego funkcji. Światło przede wszystkim oświetla, daje możliwość poruszania się w mroku, widzimy przeszkody – to, co przed nami i obok nas. Światło daje także ciepło, ogrzewa. Gdy w idąc czy jadąc przez tunel widzimy gdzieś na jego końcu światło czujemy się bezpieczniej, spokojniej, wiemy gdzie mamy jechać czy iść. Światło jest więc bardzo ważnym elementem ludzkiego życia.

Popatrzmy na płomień świecy. Rozświetla mrok, daje ciepło, jednak gdybyśmy chcieli go złapać, dotknąć nie jest to możliwe. Czujemy ciepło, widzimy światło, jednak nie jest ono materialne.

Podobnie jest w życiu. Trudne sytuację, smutek, cierpienie… mogą wydawać się nam taką ciemnością, z której czasem możemy już nawet nie widzieć wyjścia. Jednak nie możemy zapominać, że w wędrówce nie jesteśmy sami. Jest z nami Jezus – nasze Światło, ale też są z nami inni ludzie, choćby jeden, który będzie nam wskazywał na Boga i nie pozwoli, byśmy stracili nadzieję.

Nadzieja – jej nigdy nie możemy tracić. W każdym nawet najciemniejszym tunelu w końcu znajduje się wyjście, widać światło. Czasem trudno nam wierzyć wbrew nadziei. O takiej wierze pisze św.

Paweł w Liście do Rzymian wskazują na wiarę Abrahama: *On to wbrew nadziei uwierzył nadziei…* (Rz 4,18). Abrahama ta nadzieja nie zawiodła. Stał się ojcem wielu narodów, tak jak Bóg mu to obiecał, podobnie urodził mu się syn mimo podeszłego wieku. Śledząc życie Abrahama widzimy jak ufa Bogu, ufa Jego słowom. Mimo, że Jego sytuacja, myśląc po ludzku nie dawała wielkich możliwości, to jednak szaleńczo zaufał Bogu.

Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze: *Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5,1-5).

Nadzieja zawieść nie może jak poucza nas św. Paweł. Jezus nie może nas zawieść, bo Jego Słowa są prawdziwe. On jest Prawdą.

Choćbyśmy przechodzili przez mroki życia, trudne sytuacje, mieli chwile zwątpienia czy próby nie traćmy z oczu Jezusa, który jak sam obiecał pozostał z nami aż do skończenia świata. Niech On będzie naszym światłem, niech oświetla każdy mrok. Miejmy oczy wpatrzone w niebo – ono jest naszą ostateczną nadzieją, wierzymy w życie wieczne i radość w niebie. Niech nadzieja będzie jak płomień świecy, mimo że nie jest materialna, nie możemy jej dotknąć, to ogrzewa nasze serca i oświetla drogę do Ojca.

Tam gdzie jaśnieje nawet płomyk nadziei, dostrzegalne jest światło z nieba – Ladislaus Boros

Magdalena Maraj

Odwagi, potrzeba nam odwagi.

Rozmawiając z ludźmi o pracy często słyszę, że dopada ich rutyna. Został osiągnięty pewien poziom i dalej nic się nie dzieje.

Dlaczego nie idziemy do przodu? Ze strachu, lenistwa, braku motywacji? Podobnie jest w innych sferach życia. Zaniedbane są relacje z bliskimi, praca nad pogłębianiem życia duchowego. Jakby nagle ludzie zapadli w sen zimowy, albo trwali zawieszeni w jednym miejscu, w tak zwanej własnej strefie komfortu. W sumie sama się na tym łapię. Jest mi wygodnie tak jak jest, więc po co ryzykować? Skakać w nieznane, jak tu gdzie jestem mam wygodnie i dobrze.

Ale czy myśląc w ten sposób naprawdę rozwinę się? Poznam nowych ludzi? Odkryje nowe talenty w sobie? Myślę, że wielu paraliżuje lęk. Lęk przed nieznanym. Nie podołamy, grozi nam porażka. Usłyszałam ostatnio od koleżanki, że każdy mistrz był kiedyś początkujący. Nie osiągnie sukcesu ten, kto nie zaryzykuje, nie odważy się. Warto małymi krokami iść na przód. A jeśli chodzi o obawę przed porażką, to wielu znanych podkreśla, że im więcej porażek, tym większy sukces.

Zmieniając nieco temat wątku. Powrócę do naszej wiary. Tu jest podobnie. Ludzie idą na msze święta co niedziele, obchodzą najważniejsze święta i czują pustkę. Nic ich nie dotyka. Usypiają własne dusze. A Papież Jan Paweł II mówił „Nie bój się wypłyń na głębię, jest przy Tobie Chrystus". Nie ma możliwości rozwoju w wierze, dopóki nie otworzymy naszych serc i umysłów na coś więcej. A ludzie, tego nie robią, rozleniwili się. Generalnie najlepiej mieć wszystko, ale kosztem najmniejszego wysiłku i na bezpiecznym polu działania. Tak nie da się osiągnąć sukcesu, pogłębić relacji z Bogiem, ani ulepszyć samego siebie.

Pisałam już wielokrotnie o pracy nad sobą, ale ten temat ciągle wraca do mnie jak bumerang. Widzę, że wiele osób ma z tym problem. Chcieliby zawalczyć o awans w pracy, ale… Pragną realizacji marzeń, ale… Bóg może go bliżej poznam, ale…, Po ALE jest pełno wątpliwości, frustracji, niepewności. I stoimy w miejscu w naszej strefie komfortu. Popatrzy na Jezusa Chrystusa, jaką musiał mieć odwagę. Zaufał całkowicie Bogu i

zaryzykował wszystko. Miał ludzką naturę, taką samą jak każdy z nas i z odwagą skoczył w nieznane. Przypominam, że mamy dostęp, jako ludzie wierzący do darów Ducha Świętego. Jednym z nich jest dar męstwa, co za tym idzie odwaga. Prośmy o nią w modlitwie.

Wspomnę ponownie o Ojcu Adamie Szustaku i jego opowieści o pająkach krzyżakach. Pisałam o tym już kiedyś. Wspomną jeszcze raz, bo bardzo zapadło mi to w pamięć. Ojciec Szustak mówił „Bądźmy jak pająki krzyżaki, dajmy się ponieść wiatrowi Ducha Świętego, w zupełnie nowe miejsce, które przygotował nam Pan". Przypominam, że pająki krzyżaki podróżując w powietrzu, przemieszczają setki tysięcy kilometrów. Jeśli macie poczucie, że potrzebujecie zmiany w jakieś sferze swojego życia. To jest ten moment, czas na zmiany. I na koniec słowa Ojca Szustaka, które mi zapadły w pamięć „Bądźmy jak pająki krzyżaki. Odwłok do góry i lecimy!".

Anna Zielińska

Bóg zapłać za sprzątanie i przygotowanie kościoła na niedzielę

Bartłomiej Bembenek, Agnieszka Chlebek, Krystyna Stolarska, Anita Kucięba, Rafał Konopelski, Ewelina Leicht, Paulina Helko-Bednarz, Zbigniew Oleszko, Alicja Buż, Urszula Stanio

Sakrament chrztu świętego przyjął:
Michał Sebastian Stanio

(11. 02. 2017)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE
12 lutego 2017
VI NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiaj na Mszę św. o godz. 17.00 i na wspólne spotkanie zapraszamy młodzież przygotowującą się do bierzmowania. W poniedziałek i we wtorek odbędą się spotkania w grupach.

2. We wtorek święto świętych Cyryla i Metodego, patronów Europy.

3. W środę po Mszy św. o godz. 17.00 nowenna do Matki Bożej Ostrobramskiej, a w piątek nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Kartki z podziękowaniami i prośbami prosimy składać do skrzynki znajdującej się na stoliku za ławkami.

4. W czwartek o godz. 16.30 adoracja Najświętszego Sakramentu. Różaniec przed Mszą św. o godz. 11.30 poprowadzą członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego.

5. Instytut Schumanna wraz z ruchem „Europa Christi" zapraszają na Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę w intencji powrotu do chrześcijańskich korzeni Europy. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 11-12 marca bieżącego roku. Więcej informacji w zakrystii.

6. Dziękujemy rodzinom za przygotowanie kościoła na niedzielę, za kwiaty oraz za ofiarę na ogrzewanie świątyni. Troskę o kościół tym tygodniu powierzamy dziesięciu kolejnym rodzinom z ul. Słowiańskiej oraz Kard. Wojtyły rozpoczynając od Państwa Błaszczyk.

7. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej. W Niedzieli można przeczytać o ciekawym projekcie ewangelizacyjnym wybitnych polskich muzyków, a Gość Niedzielny – jak zwykle – podejmuje aktualne zagadnienia społeczne i religijne. Wszystkie informacje dotyczące parafii można znaleźć na stronie internetowej.

Błogosławieni słuchający Pana!

INTENCJE MSZY ŚW.
12/02/2017 – 19/02/2017

12/02	**VI Niedziela zwykła**
7 30	+ Józef Szczepański w 3. rocznicę śmierci
9 30	1) + Tadeusz i Stefania Płonka 2) o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla rodziny Miś
11 30	1) za żyjących i zmarłych członków Apostolstwa Dobrej Śmierci 2) o Boże błogosławieństwo dla dzieci i wnuków
17 00	+ Adam Bać – 29. Msza św. gregoriańska
13/02	**Poniedziałek**
7 00	+ Władysław Lisowicz od sąsiadów Kuciębów i Konopelskich
17 00	1) + Adam Bać –30. Msza św. gregoriańska 2) o zdrowie i potrzebne łaski dla rodziny
14/02	**Wtorek – święto św. Cyryla i Metodego, Patronów Europy**
7 00	+ Stefania, Józef i Marian Haśko
17 00	1) o zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Agaty 2) + Sabina Leszczak od kierownictwa i pracowników I Urzędu Skarbowego w Rzeszowie
15/02	**Środa**
7 00	+ Kazimierz Kocyło od Zyty Potoczny
17 00	1) + Wacław Glapiński od żony 2) + Jan Siciak od Filipów z rodziną
16/02	**Czwartek**
7 00	za zmarłych krewnych i znajomych oraz za dusze w czyśćcu cierpiące
17 00	1) + Alicja Materna od córki Barbary i wnuczki Jagody 2) + Lucyna Członka od Pawła z rodziną
17/02	**Piątek**
7 00	+ Ryszard Trojanowski od rodziny Pałków
17 00	1) o Boże błogosławieństwo i wszelkie łaski dla Agaty w 18. rocznicę urodzin 2) dziękczynna z prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo Boże
18/02	**Sobota**
7 00	+ Jadwiga Głąb od współpracowników brata
17 00	1) + Damian Grygiel od Bogusi i Emila 2) + Stefan Kołodziej od koleżanek z pracy córki Danuty
19/02/ 2017	**VII Niedziela zwykła**

7 30	+ Jan i Zofia Janusz
9 30	+ Anna i Janusz Siedleccy
11 30	+ Danuta Cichy (22. rocznica śmierci) i Henryk Cichy
17 00	za parafian

Wydawca: Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie; Nakład: 225 egz. Adres: ul. Kard. Karola Wojtyły 114, 35-304 Rzeszów,
Redaktor wydania: ks. Kamil Kojder